

Słowy. Kłoboczyn dnia 24/11 1946r

## Lapiski dochodzenia

Na skutek rozpatrzenia, Okręgowej Komisji badania zbrodni niemieckich w Radomiu za mil. Wajtowier Stanisław z post. M.O. S. Kłoboczyn pow. Stopnickiego. Przesłuchaniem świadka niżej wymienionego, który oświadczył co następuje

Nazywam się Molisak Władysław lat 38 syn Antoniego i Marii z domu Zawada, zamieszkały w Równi ny-Górki gm. Grotniki pow. Stopnica wykm. 5 klas skol. powrech. wyz. Rygn. Kat.

Dnia 1/XII 1944 r. o godzinie 4 tyj opstawili nas Polster. wieś niemcaj, ludni wrystkich wypędzili na jeden plac dzieci mate i matki, na jedną stronę, a mężczyzn na drugą. Mężczyznom kazano się potwójć, tak do wieczora polnię karali nam powstac i ustawili w szeregu, nas trzech wyłgryli i spowrotem nam karali leiec w boscie, resztę rabwali pod inny dom, tam kilkun woliwili. Parostatych 12 rabwali pod las, tam ich rozstrzelali w odległości 200 met. od row matek i dzieci. Po rozstrzelaniu tych 12 wrocili do nas 3 leigcych wotkarujce, powstac, skuli nas i rabwali na wory do Buska. Tam przez 6 tygodni prany listny wrystkich tortur doryc, kipiemi prami i tańcerkami. Nie majce czasu ze wzgledu robiajcej się sity Rosyjczy, rabwali nas 3. i 2 Rosjan na Busko i tam majce nas rozstrelac karali się wrystkim potwójć w rowach strelajce pojedynczo, ja udapadłem nawet nie wanny wwar z innymi, po zejściu wrystkich, przykryli nas stoncz

176

or sami uciekli. Ja po wielkim strachu po jakiej pół  
godziny podniosłem głowę, widząc że niema nikogo  
dłuzikiem, wtem uciekłem stamtąd. Krociłem do domu  
ani mięt, ani ja sam sobie nie mogę wytłumaczyć  
jak się to stało. Lece dał Bóg że zdrow wróciłem  
i rzyje dalej. Do rboodni w Kówinach przyemy nita  
się kobieta, z widzenia mi znana imieniem Staska,  
która była obecna przy wrystkiem w mienickim  
mundurze i dris gdybym ja robaczył napewno byłym porwał

spozródził  
Wojtowier St.

takżem i podpisał

Molirak Władysław